

SPRAWY GOSPODARCZE.

Na Marzec.

Ukończyć młóckę zbóż jarych, przygotować ziarna do siewu, starannie oczyszczone, pełne, ważne i zdrowe. Jeśli wiosna wczesna, śniegi zginą i ziemia obeschnie, siać groch, pszenicę jara, owies, najlepiej na rolę wyoraną i przygotowaną w jesieni. W ogrodzie inspekta, rozsadać kapusty i brukwi; sadzić i szczepić drzewka owocowe i krzewy jagodowe jak: agrest, porzeczki, maliny. Pilnować wykotu owiec, ożrebione klacze żywić dobrze i przez parę tygodni do roboty nie używać, aby i klacz i źrebę nabrały siły; starsze cieleta odsadzać, krowy dobrze karmić. Sadzić na jach gęsi, kaczki i kury.

Polować można tylko na ptactwo przelotne jak bekasy, (dubelty i krzyki), ale z tego polowania korzyść niewielka, bo ptaki chude. Zaczyna się wiosenny ciąg słomek, ale i to polowanie mało przynosi korzyści; wolno polować na samce cietrzewi i głuszców, na tokach. Przed ruszeniem łodów opatrzyć stawidła w upustach, czy nie obmarzły i czy łatwo mogą być wyjęte, dla zapobieżenia wyrwania przez wezbrane wody.

Z hodowli drobiu, a osobliwie kur.

Zestawienia, umyślnie w tym celu porobione, wykazują bardzo nie osobiwy stan hodowli drobiu w Niemczech, a że mówią prawdę, najlepszym dowodem ta okoliczność, że 12—14 milionów marek za jaja i drób idą corocznie z Niemiec za granicę. Wszystko co u nas dotąd stało się w hodowli kur, nie można wprawdzie lekceważyć, bo uczyniono rzeczywiście już nie mało — ale cóż ztąd, kiedy towarzysza hodowli drobiu więcej zawsze miały na względzie świetność wystaw, jak praktyczne cele. A tu gospodarzowi nie potrzeba kogutów, któreby staczały walki o zakłady — nie potrzeba mu szlachetnych i różnobarwnych okazów na parady — ale potrzeba mu kur ciężko nieśnych i dobre mięsnych.

Tak więc praktycznie na rzecz się zapatrując, polecają jako dobre nieśne kury, gatunek „Rammelslohei“ — powstały z krzyżowania kur swoich (krajowych) z kogutem włoskim. Gatunek ten miałby tylko tę ujemną stronę, że kwoki z tego krzyżowania nie osobiwe są do wylęgania, co też wogóle ujemną stronę kur włoskich stanowi. Dalej, jako bardzo nieśne zalecają „kury hiszpańskie“, wszakże te znów trudne są do wychowu, gdyż jako kurczęta bardzo są delikatne i wrażliwe na wszelkie wpływy zmiennego naszego klimatu. O wiele już lepsze jest krzyżowanie swoich kur z kogutem hiszpańskim. Obydwie te zalety, t. j. nieśności i mięsistości razem, jednoczy w sobie rasa „Hudan“.

Częste odświeżanie krwi przez zmianę kogutów jest w hodowli kur wielkiego znaczenia. Wszakże mogą hodowcy dokonywać tego w bardzo praktyczny i tani sposób przez zamianę kogutów po niedzięj sobą.

Handel jajami stał się obecnie międzynarodowym, a zapotrzebowanie ich u nas, jak przekonał się wyżej, jest także nie małe. — Pierwszorzędni handlarze jajami w Paryżu i Brukseli twierdzą, że jaja od naszych kur wiele są gorsze od produkowanych w ich

krajach, gdyż są nierówne tak co do wielkości, jak co do koloru. Odpowiednio temu niższą też mają wartość. By mieć w tym względzie kontrolę, urządzono w handlu światowym jajami gatunkowanie ich w ten sposób, że przepuszczają się one przez pierścienie o trojakiej średnicy, przez co wytworzyły się 8 klasy towaru, t. j. jaja wyborowe, średnie i poślednie.

Widocznie, że umiejętna produkcja jaj u nas jeszcze w powijkach, gdyż kur ani chować należy, ani obchodzić się z nimi nie dosyć jeszcze umiemy. Bardzo niekorzystnie na produktywność kur działa także żywienie ich zimnym pokarmem w zimie.

Praktyczne kurniki, czystość w nich wzorowa, staranne pielęgnowanie i odpowiednie żywienie, bardzo wiele tu znaczą, — kto więc chce mieć zawsze obfity zbiór jaj, jaknajściślej warunki te spełnić musi. Nie zyskuje się wprawdzie tego bez zachodów — ale też każdy opłaca się znakomicie.

Przy żywieniu kur szczególniej trzeba uważać na to, ażeby nie karmić ich samem tylko ziarnem i w ogóle pokarmem roślinnym, lecz dodawać im do niego w jakiejkolwiek postaci także cokolwiek pokarmu mięsnego. — W letniej porze mniej dbać potrzeba o to — gdyż ślimaki, glisty, chrobąszcze i różne robactwa pelzające zastępują kurom ten pokarm mięsny w dostatecznej mierze, — ale za to w zimie, gdzie tego rodzaju pokarmu nie ma, trzeba bezwarunkowo dodawać im go w odpowiedniej ilości codziennie. Jedna garść maki mięsnej obok innej paszy wystarcza dziennie na 10 kur. Od maki mięsnej nabiera żółtko ciemniejszego koloru, a jaja wogóle bywają smaczniejsze.

Silny, zdrowy i bardzo przez kury lubiony świeży mięsny pokarm może sobie każdy gospodarz na użytek zimowy sam stworzyć, zakładając doły robacze, co dzieje się w sposób następujący: Dół 1 metr długi i tyleż głęboki, a pół metra szeroki napelnia się warstwami na przemian, to słomą owianą, to ziemią, a dla utrzymania w nim średniego stanu wilgoci, skrapia go się codziennie wodą, konewką ogrodową, przykrywając na wierzchu deskami. Po 4 tygodniach takiego postępowania roi się dół glistami.

W Ameryce, gdzie bywają wielkie zakłady tylko na produkcję jaj obliczone, zakładają dołów takich od razu 30 rzędem obok siebie, a więc na każdy dzień miesiąca dół jeden, w który to sposób, otwierając do użytku jeden, drugi już wypróżniony zaprawia się na glisty na nowo. Urządzenie takie ma niejako pozór formalnej fabrykacji glist. Nie kosztowne to, a wielki zysk przynoszące urządzenie — warto — aby i u nas w każdym, choćby najmniejszym gospodarstwie, w odpowiednich do każdego rozmiarach, stało wezwlo w użycie.

Wszakże jak to już wiemy, obok mięsnego potrzebuje kura także i roślinnego pożywienia. W lecie dostarcza im go obficie trawa, w zimie zaś, zastępować je muszą rośliny okopowe. Oprócz kartofli, które zwykle dają się gotowane, nadają się także bardzo dobrze dla kur marchew i buraki, posiekane drobno. Ziarna nie trzeba kurom nigdy dawać dwa razy po sobie, tylko trzeba z niem zawsze przemieniać strawę miękką. Miękki pokarm stanowią n. p. gotowane kartofle z mąką mięsną. Pasza ta powinna w zimie po-

dawaną być zawsze w ciepłym stanie, letnia. Dla tym lepszego skutku dobrze jest mieszać w ranne danie paszy tej cokolwiek pieprzu lub gorczycy, zwłaszcza w późnej jesieni, zwiększa to bowiem nieśność kur. Zupełnie błędem jest karmienie kur żytem, dobre są tylko ziarna tatarskiej, kukurydzy i jęczmienia.

Obok tego rodzaju żywienia, jakie przedstawiliśmy, powinny mieć kury trwałe sposobność do ukrywania się w miejscu mniej jasnym, gdyż w takie przedewszystkiem lubią one się chronić przy składaniu jaj. — Świeżej wody do picia powinna kura mieć zawsze poddostatkiem.

Z czwartym rokiem życia kura w nieśności ustawać poczyną, jest to więc czas, w którym brakować ją trzeba na rzeź.

Obok karmy, porządku, i stosownego obejścia bardzo ważnym w hodowli kur i w ciążeniu z nich zysków jest także praktyczne urządzenie kurników. Te powinny w zimie być ciepłe, ale nigdy — nie powinny być ogrzewane. Najpraktyczniej więc jest, połączyć kurniki z stajnią lub oborą, których ciepło dla kur zupełnie jest wystarczające. W ten sposób urządzone kurniki powinna od stajen oddzielać tylko druciana siatka, której oka mogą być centymetrowej wielkości; gęściejsze bowiem nie tylko, że nie potrzebne, ale i zanieczyszczająby się zbyt szybko. — Że porządek w kurnikach jest warunkiem pomyślności w hodowli kur, o tem wspomnieliśmy już wyżej. Wszakże najwięcej trzeba ich strzedz od zawszawienia.

Ażeby tej biedy uniknąć, nie trzeba przedewszystkiem dawać w kurnikach podłogi z desek, gdyż szpary pomiędzy nimi najwięcej sprzyjają rozplenianiu robactwa. Najlepiej dać podłogę z cegły na kant, wylewając ją gładko cementem, asfaltem lub gipsem. Ściany kurnika powinny w każdym lecie 3 razy być bielone wapnem gryzaczem, a same kurniki powinny być dokładnie wysiarkowane raz po raz, najlepiej przed każdym bieleniem. Gniazdo kurze także raz po raz wyszorować trzeba dobrze mocnym ługiem sodowym. Pod kury w gniazdo o wiele lepszy jest mech i wrzos, jak słoma.

Kury miewają czasami narów do nadziobywania jaj, któremu zapobiega się najłatwiej podkładając takim jaja porcelanowe. — Czasami składają kury jaja po kątach, a nie na gnieździe, — powodem tego jest zwykle zawszawienie gniazda, w którym nie znajdując spokoju przed robactwem, uciekają od niego. — Kury lubią często wytarzać się w piasku, w bliskości więc kurnika powinny mieć zawsze sposobność do tego.

Otóż i główny zarys do racjonalnej hodowli kur, wedle którego postępując, może gospodarz rzeczywiście osiągnąć znaczny dochód przy tak ogromnem zapotrzebowaniu jaj na rynkach wszechświata, tem więcej, że wogóle u nas produkuje się ich także wiele za mało, kiedy Niemcy n. p. — jak to zaznaczyliśmy z góry — aż 12—14 milionów marek wydają na ich zakupno za granicą!

„Poradnik Gospodarski“.

Jak prowadzić rachunki gospodarcze?

(Dalszy ciąg)

Dotąd wskazaliśmy naszym czytelnikom, jak należy robić spis całego stanu majątkowego i jak czynić opis gruntu. Należałoby może teraz wskazać już, jak prowadzić same rachunki, to jest jak zapisywać przychód i rozchód i jak obliczać czysty zysk lub stratę. Jednak, nim to uczynimy, wypada nam jeszcze zachęcić czytelników, aby na trzeciej stronie swej księgi

co rok czynili rejestr uprawy, sprzętu i wymłotu na swoim gruncie.

Jak z poprzednich opisów każdy gospodarz jest w stanie w każdej chwili widzieć lub w razie potrzeby innym pokazać cały stan swojego majątku i jakie ma grunta, tak zrobiwszy wspomniany wyżej rejestr, będzie już dokładnie wiedział, co kiedy w jakim polu czynił i jaki z tego miał zysk. Będzie też w stanie dokładnie zdać sobie sprawę z tego, jakie przez staranną uprawę otrzymał w każdym roku zyski, jaki wpływ mógł wyrzucić nawóz, a jaki znów przedplon i t. d.

Rejestr taki, jak to jest widocznem na niniejszej tablicy, będzie w sobie zawierał cały gospodarczy rok, pczawszy od siewów, aż do wymłotu. To też po zakończeniu każdego roku należy koniecznie zakładać na innej stronie inny rejestr, liniując księgę wpoprzek, ażeby na jednej stronie pomieściło się wszystko.

Jak robić, czyli pisać taki rejestr, czytelnik nasz nauczy się, przejrawszy niniejszą tablicę, którą podajemy dla przykładu.

morg k. m.		Jaką przestrzeń ma pole.
00	00	Jak pole używają i jakie klasy jest gruntu.
00	(gruntu pszenny).	Jakie siałem zboże.
00	(i t. d.)	Jaki był przedplon.
00	(karto- nie lub tubny).	Jaka była uprawa.
00	(ply- tka, stę- dnia, głęboko- ka (i t. d.)	Którego siałem miesiąca i dnia.
00	00	Ile wysiałem na każdą morgę.
00	00	Ile na to pole wysiałem wogóle.
00	dn. 00	Kiedy sprzątnię to.
00	00	Ile z każdej morgi.
00	00	Ile kop lub fur z całego pola.
00	dn. 00	Kiedy młócono.
00	00	Ile wymłócono z kopy lub fury.
00	00	Ile ogółem z tego pola.
(Tu należy zapisać, jakie przesyłki na- potrzebał gospodarz.)		U W A G A.

Rejestr uprawy, siewu, sprzętu i wymłotu w roku gospodarczym (muprz.) 1892 i 1893

Polepszenie chleba żytniego.

Wiadomą jest rzeczą, że klej zbożowy podlega zmianie w stanie wilgotnym; miękki, elastyczny i nie-

rözpuszczalny w wodzie, gdy jest świeży, traci przymioty te, gdy jest poddany przez czas dłuższy działaniu wody. Przebywając dni kilka w wodzie, traci objętość swoją i zmienia się w końcu w płyn mętny, klejowaty, nie tworzący jednolitego ciasta z krochmallem. Urabianie mąki na ciasto dokonywa się wskutek własności kleju wiązania wody i utrzymania jej w stanie, w jakim n. p. znajduje się w tkankach zwierzęcych w mięsie i w zsiadłym białku, w którym to stanie wsiąknięta woda nie przemacza przedmiotów suchych. W czasie dłuższego przechowywania mąki klej zbożowy ulega podobnej przemianie, jak gdy jest w stanie wilgotnym; posiadając bowiem w wysokim stopniu własności odpowiednie, wciąga w siebie wilgoć z powietrza, wskutek czego mąka traci stopniowo przymioty, wytwarzając ciasto, i właściwości potrzebne do wypiekanego zęń chleba. Straty te dają się tylko usunąć za pomocą sztucznego przesuszenia i ochronienia przed wpływem wilgotnego powietrza. Mąka żytnia ulega temu przeobrażeniu równie szybko, a nawet szybciej jeszcze od mąki pszennej.

Piekarnie belgijskie używają od lat 40 środka, za pomocą którego mąka stara, dająca chleb ciężki i kłajstrowaty, nabiera przymiotów świeżej najpiękniejszej mąki. Środek ten polega na dodaniu wiotriolu miedzi (Kupfervitriol) lub alunu do mąki. Działanie obu tych przedmiotów ma na celu dokonanie w cieplej temperaturze połączenia chemicznego, które zmienionym i rozpuszonym przez wilgoć częściom klejowym powraca utracone przymioty i czyni je napowrót nierozpuszczalnymi i wiążącymi wodę.

Wspólność własności kleju zbożowego z treścią sera spowodowały próby i dochodzenia, mające na celu zastąpienie dwóch wyżej wspomnianych przedmiotów środkiem, który wywierając te same skutki, co tamte, nie posiada jednak tak szkodliwych zdrowiu własności, a wskutek tego nie obniża wartości chleba. Środkiem tym okazała się woda czysta, nasyciona wapnem. Zarobiwszy tą wodą mąkę przeznaczoną na rozczynę i dodawszy do niej ciasta kwaśnego, pozostawia się rozczynę w spokoju, by kiśnienie odbywało się zwykłym porządkiem. Następnie dodaje się resztę mąki do zamięsu i postępuje się jak zwykle przy urządzaniu pieczywa. Chleb otrzymany tym sposobem jest bardzo piękny, pulchny, niekwaśny, z małemi dziurkami i bardzo dobrego smaku, a wszyscy, którzy go dłuższy czas używają, polecają go innym. Stosunek mąki do wody wapiennej jest: 19 : 3, czyli: na 100 kilo mąki bierze się 26—27 litr. wody wapiennej, a reszta dolewa się zwykłą czystą wodą.

Co do zawartości wapna w chlebie przyrządzonym podług powyższego przepisu, to wiadomą jest rzecz, że na 600 klg. wody wapiennej używa się zwykłe 1 kilogram wapna, ilość więc części wapiennych, dodanych do chleba wynosi tyle tylko, ile znajduje się ich w mące ziarna roślin strączkowych tej samej wagi.

Prawdą jest dowiedziona i na naukowych podstawach oparta, że mąka pochodząca z rozmaitych rodzajów zboża, pozbawiona jest czasem dostatecznej właściwości pożywnej, a powodem tego, jak się zdaje, jest brak wapna, które działa przeważnie na wytwarzanie się kości. Nasiona zbóż posiadają dostateczną ilość kwasów fosforowych, są jednak daleko uboższe w wapno, aniżeli płody strączkowe. Tej przyczynie można przypisać rozmaite choroby, którym podlegają dzieci wiejskie i więźniowie, przeważnie żywieni chlebem, i względ ten powinienby skłonić lekarzy do zwrócenia uwagi na podany tu sposób pieczenia chleba.

Korespondencye.

(List o biedzie naszej.)

Z powiatu Pszczyńskiego. Skarżą się inni na ciężkie czasy, to może się także poskarżyć i rolnik, a może jeszcze więcej, niż drudzy ma do tego powodu. A temu winne nieurodzaże i wysokie podatki, które płacić trzeba. Co za trudy mają gospodarze, najlepiej poznać na przykładzie następnym:

Pewien rolnik, posiadający 40 mórg roli, płaci renty 70 mrk. 20 fen., gruntowego 9 mrk., domowego 2 m. 40 fen., komunalnego 42 m., ogniowego 9 m., od zabezpieczenia od gradobicia 20 m., — to są same podatki. Teraz płacić trzeba jeszcze 150 mrk. procentów, a domowe potrzeby wymagają rocznie, słabo licząc: sól 20 m., petrolej i zapalki 10 m., olej 5 m., mydło 15 m., czeladka 165 m. t. j. dwie dziewczki i jeden pacholek, marki zabezpieczenia dla czeladki 21 m. 84 fen. Opał kosztuje 145 m., to jest 130 m. węgle, a 15 m. drzewo, dalej kowal 20 m., kołodziej 15 m., siodlarz 5 m., powroźnik 4 m. Na poprawę domostwa, które corocznie jakiejś reperacji wymaga, i płoty 100 m., sztuczne nawozy, których każdy ciekawy rolnik używa do gnojenia pola, aby mieć lepsze zboże i więcej, 70 m. Przyodziewek i obuwie dla gospodarza, żony jego i 4 dzieci rocznie 120. Wszakże to wszystko lekko tylko policzone? A gdzie teraz doktor i apteka, bez których rzadko w którym roku się obejść można? Czy nie trudno tu żyć po za tymi wydatkami z tych 40 mórg 9 ludzi rok w rok? A na piwo to już nie zostaje nic, trzeba pić wodę, jak się pijało. Jeżeli teraz który gospodarz ma synów mądrych i zdatnych, to nie może ich oddać do szkół, choć to bardzo piękna i dobra rzecz, bo — zabraknie grosza. Z tego się każdy przekonać może, że my rolnicy wielkie dźwigamy ciężary, i dziw, że jeszcze użyjemy przy takich nieurodzajach. To też należałoby się nam rolnikom wielka pomoc, bo o gospodarstwie jakoś pamiętano dotąd zawsze dopiero na końcu.

— Patent, udzielony na wyrób mąki Thomasa, znanego sztucznego nawozu, w krótkim czasie traci swą wartość. Nawozu tego w roku 1890 samym wyrobiono 27 milionów centnarów. Fabrykacyą mąki Thomasa zajmą się w tem niezawodnie wszelkie huty, co się tylko przyczynić może do znacznego obniżenia ceny. Czy mąka ta nie straci na czystości, to inne pytanie, i dla tego będzie trzeba być daleko więcej ostrożnym, niż dotąd.

— Kto dotąd jeszcze nie zajął się oczyszczeniem drzew z gąsienic lub jajek szkodliwych motyli, ten powinien o tem teraz pamiętać. Zima, jak dotąd, nie była wcale ostra, należy się więc obawiać, że z nastaniem cieplejszego powietrza, wyklują się niebawem gąsienice, których potem trudniej się już pozbyć.

— Szląski prowincjonalny związek gospodarczy przeznaczył w roku ubiegłym z przekazanych mu pieniędzy na podniesienie chowu bydła 5000 marek jako dodatek na koszt utrzymania zakładu mlecznego gospodarstwa w Proszkowie, 3050 m. na urządzenie i utrzymanie stacyi dla stadników (byków) do rozplodu i 1738 m. na pokrycie strat między bydłem, zapaleniem śledziony (Milzbrand) spowodowanych.

Krakowski jarmark wiosenny na konie odbędzie się na Groblach od 10 do 15 go Marca. W drugi dzień jarmarku przypada targ na konie chłopskie.

Majętność Niechanowo (stacya pocztowa w W. Ks. Poznańskim) ma na sprzedaż 5000 centnarów ziemniaków do sadzenia, na co się gospodarzom, którzy mają brak ziemniaków, zwraca uwagę.

Rozmałość gospodarczo.

Doświadczenia czynione z ściółką torfową wykazały wyższość jej nad wszystkimi przedmiotami, używanymi dotąd jako ściółka. Włóknista i porowata ściółka torfowa wciąga w siebie i zabiera wszelką ciecz znajdującą się w stajni, oczyszcza przeto powietrze, a więżąc amoniak, zatrzymuje go w sobie przez czas dłuższy i czyni zbytecznymi wszelkie zbiorniki gnojówek, jako też rynny, pompy, beczki itp. przyrzady, a przysparza natomiast w ciągu jednego roku 55—60 cent. ścieśłego gnoju od każdej sztuki bydła.

Wszyscy przedsiębiorcy kolei konnych w Londynie, Berlinie i innych miastach używają w zakładach swoich ściółki torfowej z powodu zbawionego wpływu, jaki wywiera na kopyta końskie i na czystość powietrza w stajni. Sprawozdania właścicieli, którzy zaprowadzili w dobrach swych użycie ściółki torfowej, przemawiają za nią jednogłośnie tak ze względów zdrowotnych dla bydła, jako też dla korzyści w płoach roślin, uprawianych na takim nawozie. Używać jej jednak należy bezwarunkowo tylko w stanie suchym. W porównaniu ze słomą ściółka torfowa posiada trzy razy więcej własności rozkładających i przy jednostajnej cenie opłaca się znacznie korzystniej od słomy.

Próba masła. Jeżeli się na masło nadusi łyżkę drewnianą, a wytryskują z niego białe mleczne kropki, natenczas jest to znakiem, że masło nie jest czysto wypłukane. Masło takie jest niesmaczne i gorzkie. Jeżeli zaś za naciśnięciem wytryskują białe, przezroczyste kropelki, natenczas znajduje się w masle za wiele wody i masło takie waży naturalnie więcej, przez co bywa poszkodowany kupujący. Białe, kruche masło jest również nie smaczne i nie zawiera w sobie tłuszczu. Tłuste masło jest nawet zimną miękkie, ale nie kruche, latem natomiast twarde; podczas kiedy masło, nie zawierające w sobie wiele tłuszczu, latem po prostu się rozpuływa.

Jak można jabłko zmarznięte uczynić na nowo przydatnem do użytku? Zdarza się czasem, że jabłko przechowywane w zimnej piwnicy lub w innym źle opatrzonym miejscu przemarzną; natenczas trzeba je złożyć do beczki lub innego naczynia i zalać wodą zimną tak, żeby znajdowała się 2 centymetry wyżej nad niemi.

Po niejakiem czasie jabłko pokryją się skorupką lodu, z której należy oczyścić je za pomocą wycierania suchą ściereczką, poczem poskładać jabłko w mierne ogrzanym pokoju, by dobrze obeschły. Czynność ta czyni tak jabłko jak i gruszki przemarznięte zdolnego do użytku, baczyć tylko należy, by rozmarznięcie nie nastąpiło przed zanurzeniem w wodzie, gdyż w takim razie uszkodzenie to nie da się już wcale usunąć.

Robactwo u bydła. Wskutek niedbalstwa i złego żywienia bydła, a w szczególności jałownika, zamnażają się u bydła wszy, które w krótkim czasie do takiej dochodzą ilości, że często przez całą zimę pozbyć się ich nie można.

Niekiedy gospodarze mniemają, że zadawanie bydłu słomy hrecznej spowoduje lęgnięcie się tego robactwa, a próby, przedsiębrane w tym kierunku, dowiodły, że słoma hreczana dopomaga do rozwinięcia się tej plagi przy stosownem usposobieniu bydła. W kilku miejscowościach sprawdzonem zostało, że wszy pojawiły się w stajni wtedy tylko, gdy bydło karmione było hreczaną słomą. Wszystkie środki używane takich razach, jako to: żywe srebro, tytoń i olej oka-

zały się nieodpowiednie, gdyż albo nie wiele skutkowały, albo wskutek wzajemnego lizania się bydła szkodliwie działały na zdrowie jego.

Preparaty zaś apteczne jak: benzyna, petroleum, kwas karbolowy itp. działając nader silnie, spowodują zwykle zapalenie skóry. Jedynym środkiem nieszkodliwym a skutecznie działającym okazało się kilkakrotne nacieranie miejsc zajętych wszami olejem konopnym, który o ile silnym i zabijającym jest środkiem dla robactwa, o tyle niewinnym i nieszkodliwym dla bydła.

Przygotowanie dołów pod drzewka owocowe. Wiadomą jest rzeczą, że chcąc sadzić młode drzewka, należy najprzód przygotowywać im dobrze zgnojone doły i przekopać podglebie; nie wszystkim jednak wiadomo, że sadzenie drzew w świeżo przekopane doły nie jest korzystnem. Ziemia świeżo poruszona zsiada się coraz więcej, przez co nie pozwala rozrastać się swobodnie korzeniom i zmusza drzewo do zbytecznego zagłębiania się. Najlepiej zatem wykopać doły na rok lub na dwa lata przed sadzeniem i rozpocząć sadzić wtedy dopiero, gdy ziemia uleży się.

Falszowanie otręb. Jak bardzo jest potrzebną ostrożność przy zakupywaniu otręb na paszę, dowodzą tego znów doświadczenia, odbyte po rozmaitych stacjach rolniczych. I tak zaznacza stacya doświadczalna na Szląsku, że w pierwszym ćwierćroczu 1890/91 oсыпki nadchodziły do stacyi w wiele gorszych gatunkach, jak po inne czasy. Z pomiędzy 23 prób osypy rżanej, było rzeczywiście dobrych tylko 6, — reszta, a mianowicie 7, było zanieczyszczonych kąkolem i wszelkiego rodzaju nasionami chwastów, do tylu, że tylko przy największej ostrożności zużyte być mogły na paszę, podczas gdy pozostałe 10 gatunków do użycia były prawie niemożliwe, gdyż tyle było w nich piasku, a nawet odchodów zwierzęcego pochodzenia. Częściowo były one także nadpsute, spleśniałe, co jest dowodem, że mało już dbano o nie, w czasie przechowania.

Także i ze stacyi doświadczalnej w Gdańsku, donoszą, że od Września rb. otręby zbożowe o wiele były gorsze, jak dostawiane dawniej, tak że np. z 13 gatunków otręb pszennych, 3 były zupełnie niezdatne na paszę, jeden z nich zaś był sfalszowany tak bezczelnie, że zawierał 15—16 procent gipsu mielonego.

Górnoszląskie ceny zboża.

	Data.	Ceny za 100 kilogr.					Siana cent. mk.	Słomy kopa mk.	Masa fant mk.
		Pszenny mk.	Żyta mk.	Jęczmień mk.	Owies mk.	Kartofli mk.			
Racibórz . . .	18. 2.	22,35	—	16,00	14,40	7,60	3,00	30,00	1,40
Koźle . . .	11. 2.	22,40	22,80	15,35	14,00	6,60	2,85	31,20	1,10
Prudnik . . .	6. 2.	22,80	23,90	16,60	14,60	7,40	—	—	—
Głogówek . . .	12. 2.	22,00	—	16,40	14,00	6,00	2,80	36,00	—
Biała . . .	15. 2.	22,35	—	16,00	14,00	—	—	—	—
Grodków . . .	18. 2.	22,60	23,30	16,50	14,40	7,20	2,50	27,60	1,10
Niemodlin . . .	12. 2.	21,50	22,00	16,30	14,20	6,00	—	—	—
Opole . . .	15. 2.	21,76	21,76	17,33	14,00	—	—	—	—
Kluczborek . . .	5. 2.	22,25	22,35	16,30	14,00	5,90	2,25	24,00	1,00
Oleśno . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—
W. Strzelce . . .	10. 2.	23,50	24,50	16,50	15,50	7,20	3,00	30,00	1,00
Lubliniec . . .	3. 2.	21,00	21,60	16,50	14,40	6,00	2,00	24,00	1,10
Rybnik . . .	28. 1.	—	22,25	—	14,80	8,00	2,00	30,00	1,05
Żory . . .	9. 2.	—	21,80	—	13,90	7,70	2,05	33,00	1,15
Pszczyna . . .	16. 2.	—	22,00	—	13,40	8,20	3,00	24,00	1,10
Katowice . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Bytom . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Tarn. Góry . . .	11. 2.	21,20	22,00	15,00	14,00	7,00	2,25	24,00	1,10
Zabrze . . .	11. 2.	—	—	—	—	7,00	3,00	36,00	1,25
Gliwice . . .	16. 2.	22,75	23,00	17,00	15,30	—	—	—	—